


BEZPIECZEŃSTWO pracy w zbiornikach i **CYSTERNACH**

strona 14



Zgłaszanie wypadków
z udziałem wózków widłowych
do Urzędu Dozoru Technicznego

strona 4



ANDRZEJ DZIEDZIC

wpisany na listę biegłych sądowych, Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnowie
ekspert ds. bhp certyfikowany przez CIOP-PIB
właściciel Biura Doradczo-Usługowego BHP w Dąbrowie Tarnowskiej

Ubezpieczyciel odmówił wypłacenia odszkodowania z polisy OC

Coraz częściej firmy ubezpieczeniowe nie chcą wypłacać odszkodowania za wypadki przy pracy tłumacząc, że do zaistniałego wypadku, a w konsekwencji uszczerbku na zdrowiu, w rażący sposób przyczynił się sam poszkodowany.

Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało jednak zdefiniowane w ustawie wypadkowej. Prawo pracy nie ma również własnego pojęcia winy. Nie definiuje też takich pojęć jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy odwoływać się do terminologii prawa karnego.

WAŻNE

Według art. 9 § 1 Kodeksu karnego: „Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić, albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi.” Natomiast w myśl art. 9 § 2 tego Kodeksu: „Czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.”

Natomiast „Rażące niedbalstwo – zachodzi wówczas, gdy poszkodowany pracownik podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste. **Przy czym musi to być przyczyna wyłączna**” (wyrok SN z dnia 23 października 1981 r., III URN 40/81, PiZS 1982, Nr 7, s. 553). Różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu skutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

PRZYKŁAD

Pani Zenobia poprosiła Pana Zbyszka, aby pomógł jej przy remoncie domu. Potrzebna była deska do podparcia montowanych płyt gipsowych. W tym celu Pan Zbyszek poprosił Panią Zenobię, by podtrzymała deskę w trakcie cięcia wzdłużnego na pilarsce tarczowej (cyrkularce). Pan Zbyszek był zwrócony do kobiety plecami, a ona stała przodem do niego i do maszyny. Mężczyzna

dociskał deskę do piły zgodnie z narysowaną uprzednio linią, aby deskę odpowiednio uciąć. W pewnym momencie Pani Zenobia poślizgnęła się (jedna z nóg straciła oparcie na podłożu) i odruchowo szarpnęła deską, co spowodowało nagłe przekrzywienie się deski i wtedy palec (kciuk) prawej ręki Pana Zbyszka uderzył w piłę powodując uraz w postaci otwartego wieloodłamowego złamania paliczka dalszego oraz złamania paliczka bliższego z uszkodzeniem ścięgna prostownika oraz raną szarpaną – kciuka prawego.

Ubezpieczyciel odmówił wypłacenia odszkodowania z polisy OC twierdząc, że wyłączną przyczyną wypadku leży po stronie poszkodowanego, gdyż wykonywał prace z rażącym niedbalstwem. Poszkodowany odwołał się do Sądu Cywilnego, który z kolei skierował pytanie do biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy: *„Czy poszkodowany zachował zasady bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze piły tarczowej do cięcia drewna, a jeżeli nie zachował owych zasad, to na czym polegało naruszenie reguł ostrożności, czy przyczyniło się ono do wystąpienia wypadku (w jakim stopniu), czy też było ono wyłączną przyczyną wypadku?”*

Pilarka tarczowa (cyrkularka) o nieznanym roku produkcji oraz nr fabrycznym, ale w posiadaniu Pani Zenobii była ok. 10 lat. W dniu wypadku pilarka znajdowała się na podwórku. Pilarka zasilana była elektrycznie (prawdopodobnie 230V). Średnica tarczy piły to ok. 40 cm. Pilarka wg oświadczenia Pani Zenobii nie miała osłony na piłę, nie była naprawiana, ani też nie była poddawana przeglądowi technicznemu. Po wypadku maszyna została oddana na złom. Kobieta nie udzielała powodowi żadnych instrukcji dotyczących bezpiecznego używania cyrkularki, gdyż jak oświadczyła, nie знаła się na jej pracy. Poszkodowany był trzeźwy i nie był

częstowany alkoholem. Podczas pracy na pilarence poszkodowany nie używał rękawic.

Biorąc pod uwagę pytanie zadane przez Sąd, biegły przyjął, że na poczet niniejszej opinii kwalifikuje poszkodowanego jako pracownika, a kobietę jako pracodawcę, aby nawiązać do zasad bhp.



Zasady bhp to nieujęte w żadnym przepisie reguły lub metody postępowania, ukształtowane w procesie pracy oraz wynikające z doświadczenia życiowego, wiedzy technicznej i logicznego rozumowania, których przestrzeganie służy ochronie życia lub zdrowia pracownika i tym samym zapewnieniu faktycznego bezpieczeństwa pracy. Zasady bhp najczęściej odnoszą się do poszczególnych branż lub zawodów i powinny być ujmowane w dokumentacji techniczno-ruchowej oraz w instrukcjach stanowiskowych bhp. Charakter zasad bhp mają także ustalenia ujęte w Polskich Normach.

Pracodawca, zgodnie z art. 304 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.), ma obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy osobom fizycznym wykonującym – w zakładzie lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę – pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. Chodzi o osoby wykonujące pracę w ramach stosunku cywilnoprawnego, jak np. umowa o dzieło, umowa zlecenia lub agencyjna oraz o studentów i uczniów odbywających praktyki zawodowe. W odniesieniu do tych osób ustawodawca nałożył na pracodawcę takie same obowiązki jak wobec pracowników, w tym obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Obowiązek zapewniania bezpiecznych i higienicznych warunków pracy

osobom zatrudnionym na podstawie innej niż stosunek pracy powinien być realizowany m.in. przez organizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zapewnienie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bhp i wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie.

Zgodnie z art. 304¹ i 211 Kodeksu pracy, podstawowym obowiązkiem osób fizycznych, wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy jest przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W szczególności osoby te, podobnie jak wszyscy pracownicy, są obowiązane m.in. znać przepisy i zasady bhp, brać udział w szkoleniu i instruktażu oraz poddawać się wymaganym egzaminom sprawdzającym, wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami i zasadami bhp, dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy, stosować środki ochrony zbiorowej i indywidualnej.

Natomiast określone w art. 207 § 2 Kodeksu pracy obowiązki pracodawcy mają raczej charakter techniczno-organizacyjny i wiążą się z zapewnieniem w jego zakładzie takich warunków pracy, w jakich jej wykonywanie nie będzie zagrażało życiu lub zdrowiu pracujących. Dlatego też pracodawca, występujący w roli zleceniodawcy, nie ma bezwzględnego obowiązku kierowania osób nie będących pracownikami na badania lekarskie czy też szkolenia bhp. Jeżeli jednak uzna, że jest to konieczne np. ze względu na rodzaj wykonywanej pracy i długość trwania umowy, może to uczynić, zleceniobiorcy zaś nie mogą odmówić wykonania takiego polecenia.

Na przebieg omawianego wypadku tj. urazu kciuka ręki prawej miało wpływ kilka istotnych przyczyn a mianowicie:

– **stan pilarki tarczowej.**

Piła tarczowa (*cyrkularka*) – maszyna do obcinania wzdłużnego **nie spełniała** na dzień wypadku minimalnych wymagań

dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy wynikających z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. (Dz. U. Nr 191, poz. 1596 r. z późn. zm.)

Najistotniejszą kwestią – bezpośrednio związaną z wypadkiem – jest **nie spełnianie** przez pilę tarczową wymogu określonego w § 11 ust. 1 i 2 rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna (Dz. U. Nr 36, poz. 409) w brzmieniu:

„§ 11. 1. Podczas obsługi pilarek tarczowych powinny być spełnione następujące wymagania:

- 1) pilarki powinny być wyposażone w osłony piły,
- 2) przy ręcznym posuwie materiału powinny być stosowane prowadnice ciętego materiału,
- 4) przy cięciu materiałów o małych wymiarach oraz w końcowej fazie cięcia wzdłużnego do dosuwania przedmiotu do piły pilarki należy stosować odpowiednie popychacze wykonane z tworzywa sztucznego, drewna lub sklejk.
2. Pilarki tarczowe przewidziane do wzdłużnego cięcia drewna lub płyt powinny być wyposażone w nastawny klin rozszczepiający, zabezpieczający przed zakleszczeniem lub odrzutem obrabianego przedmiotu.”

Przy przecinaniu materiału, co jest charakterystyczne dla pilarek tarczowych, przekazanie energii z zespołu obróbczego na przedmiot zachodzi wskutek zaciśnięcia (*zakleszczenia*) się przecinanego materiału na tarczy pilarskiej. Przecięcie na pilarcie tarczowej deski o losowo niejednorodnie ułożonych słojach powoduje wyzwolenie się naprężeń wewnętrznych przedmiotu. Przedmiot odkształca się, wskutek czego rżaz (*szczelina po przecięciu*) może roz-

chylić się lub zacisnąć. Jeżeli dojdzie do zaciśnięcia rządu na tarczy pilarskiej, zakleszczony przedmiot nagle hamuje tarczę, raptownie rosną opory skrawania, a zgromadzona w zespole obróbczym energia przekazywana zostaje przedmiotowi, który zostaje odrzucony z pilarki.

Do urazu kciuka dłoni prawej doszło, gdy poszkodowany dociskał deskę do piły, a kobieta podtrzymywała ją, minimalnie pchając ku tarczy piły. Niefortunne potknięcie czy też poślizgnięcie z jej strony spowodowało ruch deski. Rozważyć należy dwa przypadki:

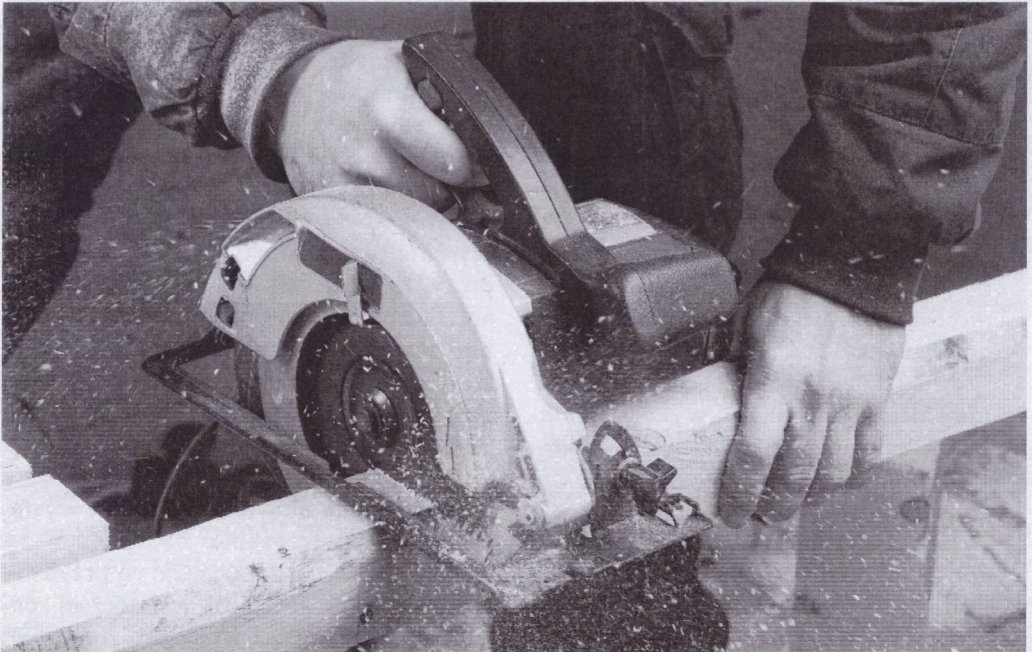
1. Ruch deski powodujący jej przekręcenie i popchnięcie do przodu na tarczę piły spowodował gwałtowne przesunięcie ręki poszkodowanego ku tarczy i w wyniku tego doszło do urazu kciuka. Można jednak domniemywać, że gdyby w momencie zaistnienia zdarzenia osłona (*kaptur ochronny*) była zamontowana prawidłowo tj. znajdowała się na wysokości nie więk-

szej niż 10 mm ponad górną płaszczyzną obrabianego elementu, do wypadku by nie doszło.

2. Ruch deski spowodował zakleszczenie jej ze względu na brak nastawnego klina rozszczepiającego i spowodował odrzut (*cofniecie*) deski i porwanie ręki. Gdyby nastawny klin rozszczepiający był zamontowany należy sądzić, że porwanie dłoni do tyłu byłoby możliwe, ale ze względu na zamocowany, klin nie doszłoby do jej kontaktu z obracającą się tarczą piły pod warunkiem prawidłowo zamontowanej osłony (*kaptura ochronnego*).

Tak w jednym, jak i w drugim przypadku główną przyczyną wypadku był brak zabezpieczeń w postaci osłony tarczy piły oraz nastawnego klina rozszczepiającego i stanowi to naruszenie przepisów (*oprócz wyżej wymienionego*):

– § 51 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września



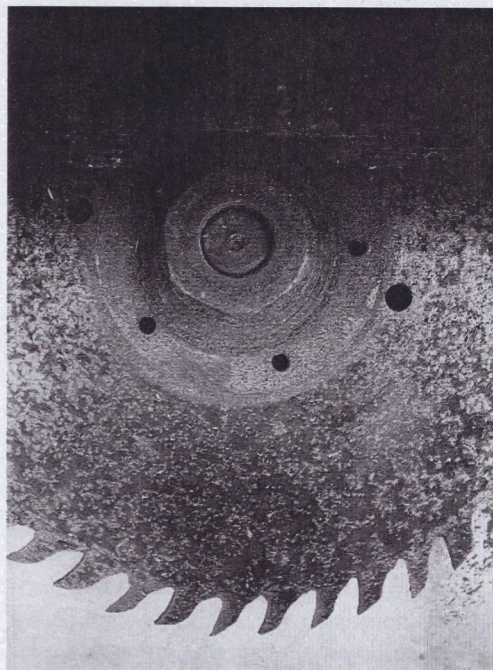
1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 z późn. zm.) „Maszyny i inne urządzenia techniczne, zwane dalej „maszynami”, powinny spełniać wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy, określone w odrębnych przepisach, przez cały okres ich użytkowania”.

- § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. nr 191, poz. 1596) „W przypadku wystąpienia ryzyka bezpośredniego kontaktu z ruchomymi częściami maszyn, mogącego powodować wypadki, stosuje się osłony lub inne urządzenia ochronne, które zapobiegająby dostępowi do strefy zagrożenia lub zatrzymywałyby ruch części niebezpiecznych”.

- § 6 ust. 1 rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna (Dz. U. Nr 36, poz. 409) „Podczas obsługi obrabiarek powinny być zastosowane odpowiednie urządzenia ochronne wszędzie tam, gdzie istnieje zagrożenie bezpieczeństwa w wyniku możliwości zetknięcia się pracownika z narzędziami tnącymi, ruchomymi częściami lub przedmiotami obrabianymi”.

- **niewłaściwy sposób wykonywania pracy tj. podjęcie czynności na niesprawnej pilarcie tarczowej.**

Poszkodowany pomagał Pani Zenobii przy remoncie domu. W trakcie remontu wystąpiła potrzeba podparcia płyt gipsowych deską. W związku z tym poszkodowany udał się na zewnątrz i chciał przeciąć wzdłuż deskę. Do tej czynności poprosił



Panią Zenobię by pomogła mu w podtrzymaniu deski o długości ok. 3 m. W miejscu, w którym wykonywał czynności mające za zadanie przecięcie wzdłużne deski na pilarcie tarczowej miał porządek. Uruchomił maszynę i działając w interesie kobiety chciał wywiązać się z powierzonej mu pracy, w tym przypadku pomocy przy remoncie. Można domniemywać, że gdyby ww. czynność wykonywana była w zakładzie pracy, to poszkodowany zwróciłby uwagę na zły stan maszyny i prawdopodobnie nie podjąłby na niej pracy. W tym przypadku zawiodła wyobraźnia, a zadziałała rutyna połączona z pośpiechem w wykonywaniu danej czynności.

- **rutyna jako niewłaściwa ocena występującego zagrożenia.**

Poszkodowany podejmując się przydzielonej pracy nie zachował dostatecznej koncentracji uwagi (pracę wykonywał rutynowo), nie zważał na niebezpieczeństwo pochwyt-

cenia, odrzutu lub wciągnięcia ręki do obracającej się piły tarczowej. Jednak czynność taką należy potraktować jako przejaw inicjatywy w wykonywaniu swoich obowiązków (pomocy w remoncie). Prawdopodobnie nie przypuszczał lub nie brał pod uwagę sytuacji, w której przecięcie kilku desek na niesprawnej pilarce tarczowej spowoduje uderzenie, a w konsekwencji doprowadzi do urazu kciuka. Gdyby poszkodowany spodziewał się tego, prawdopodobnie zachowałby się inaczej – u poszkodowanego nie zadziałał tzw. zdrowy rozsądek.

– niewłaściwy nadzór.

Pani Zenobia prosząc o pomoc poszkodowanego w remoncie domu stała się automatycznie osobą sprawującą nadzór nad pracą wykonywaną w jej domu. Niewłaściwy nadzór z jej strony polegał na tym, że umożliwiła (dała *ciche pozwolenie*), aby poszkodowany wykonywał prace na niesprawnej pilarce tarczowej. Z akt sprawy wynika, że kobieta na maszynie się nie znała, a ponadto przez swoje potknięcie czy też poślizgnięcie przy podtrzymywaniu deski podczas cięcia wzdłużnego spowodowała ruch deski, który doprowadził do urazu.

Jak wynika z ww. przyczyn wypadku było kilka i nie można przypisać wyłącznej winy polegającej na nieprzestrzeganiu zasad bhp ani poszkodowanemu ani kobiecie.

W ocenie biegłego udział procentowy w wypadku przedstawiałby się w sposób zaprezentowany w tabeli nr 1.

Wskazany udział procentowy w wypadku to zwrócenie uwagi i przypisanie wagi (*rangi*) poszczególnym przyczynom. Uznanie ww. procentów pozostawiono Sądowi gdyż tylko on może podjąć ocenę w tym zakresie (*art. 7 Kodeksu postępowania karnego*).

Tabela nr 1

Przyczyna	Udział procentowy w wypadku
1. Stan pilarki tarczowej	55 %
2. Niewłaściwy sposób wykonywania pracy tj. podjęcie czynności na niesprawnej pilarce tarczowej	10 %
3. Rutyna jako niewłaściwa ocena występującego zagrożenia	15 %
4. Niewłaściwy nadzór	20 %

Jako zasadę należy przyjąć, że wszystkie ruchome części pilarki tarczowej powinny być osłonięte, jeżeli nie są zabudowane lub o stałej konstrukcji. Nieosłonięta może być tylko robocza strefa tarczy piły, w której odbywa się proces cięcia. Ponadto, osłony powinny uwzględniać ich funkcjonalne przeznaczenie i konstrukcję obrabiarki, być pewnie i niezawodnie przytwierdzone do obrabiarki, nie stanowić źródła dodatkowego zagrożenia, jeżeli są eksploatowane zgodnie z instrukcją obsługi. Nie powinny utrudniać użytkownika i obsługi obrabiarki, tj. nie przeszkadzać w pracy, regulacji i wymianie narzędzi i mieć niezawodne zamknięcia uniemożliwiające otwarcie.

Poszkodowany w nieznacznym stopniu przyczynił się do wypadku poprzez wykonywanie czynności na niesprawnej pile tarczowej (*cyrkularce*). Najpoważniejszym uchybieniem mającym decydujący wpływ na powstanie wypadku było udostępnienie przez kobietę niesprawnej pilarki tarczowej do eksploatacji tj. przecinania desek przez poszkodowanego.

Należy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że gdyby pilarka tarczowa (*cyrkularka*) miała wymagane zabezpieczenia w postaci osłony i nastawnego klina rozszczepiającego, do wypadku by nie doszło. Sąd uznał, że ubezpieczyciel bezpodstawnie odmówił wypłaty odszkodowania. ■